

Ks. PIOTR ROSSA*

OJCIEC MAKSYMILIAN MARIA KOLBE – WYZNAWCA CZY MĘCZENNİK? TEOLOGICZNO-KANONICZNA KWALIFIKACJA ŚWIADECTWA O. M. M. KOLBEGO

Ogłaszając niektórych swoich członków błogosławionymi i świętymi, wspólnota Kościoła przez wieki korzystała z dwóch wymiarów świadectwa chrześcijańskiego: wymiaru teologicznego i jurydycznego. Wyniesienie na ołtarze poprzedzał szczegółowy proces, który badał świętość życia kandydatów¹. Beatyfikacja, a potem kanonizacja o. Kolbego pokazały, jak wraz ze współczesnymi wydarzeniami historycznymi pojawiło się wiele nowych trudności w postępowaniu prawno-kanonicznym. W kontekście XX w. – a zwłaszcza w czasach panowania totalitaryzmów i prześladowań chrześcijan w Europie – uwidoczniły się nowe wezwania, jakie stanęły przed instytucjami jurydycznymi Kościoła, pragnącego pokazać heroiczność życia świadków wiary².

Zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie teologiczno-kanonicznego wymiaru chrześcijańskiego świadectwa o. Kolbego, ukazującego prawdę o Bogu, człowieku i wspólnocie Kościoła wobec nienawiści ideologii nazistowskiej.

* Ks. dr Piotr Rossa – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

¹ Prawno-kanoniczne postępowanie Kościoła w odniesieniu do orzekania męczeństwa poznajemy od czasów powstania Kongregacji Obrzędów (1588), głównie z zachowanych dekretów męczeństwa wydawanych przez tę Kongregację, oraz od 1969 r. Kongregację Spraw Kanonizacyjnych (H. MISZTAL, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii, procedura*, Lublin 2003, s. 53).

² Sygnały o dalszych prześladowaniach chrześcijan w wielu miejscach na świecie, dobiegające z ośrodków informacyjnych i lokalnych wspólnot, stanowią dla Kościoła powszechnego nieustanne wezwanie do „dawania świadectwa nadziei” (1 P 3,15). Zajmuje się tym m.in. portal internetowy Międzynarodowego Dzieła Chrześcijańskiego *Open doors. W służbie prześladowanym chrześcijanom* (dostępne na: <www.opendoors.pl/>), prowadząc światowy rejestr prześladowań. W styczniu 2013 roku w raporcie obejmującym rok 2012 podawano liczbę 100 milionów prześladowanych wyznawców Chrystusa.

1. Rozumienie teologiczne i kanoniczne męczeństwa chrześcijańskiego

Omówienie teologiczno-kanonicznej kwalifikacji świadectwa chrześcijańskiego należy rozpocząć od rozróżnienia męczeństwa³ w zależności od jego rozumienia teologicznego i prawnego.

1.1. Rozumienie teologiczne

W rozumieniu teologicznym męczeństwo w Kościele jest traktowane jako świadectwo dawane Jezusowi Chrystusowi⁴. Sobór Watykański II mówi o męczeństwie w następujących słowach: „Skoro Jezus, Syn Boży, okazał nam miłość swoją, dając swe życie za nas, nikt nie ma większej miłości od tego, kto życie swoje daje za Niego i za swych braci (por. 1 J 3,16; J 15,13). Jakoż do dania tego najwyższego świadectwa miłości wobec wszystkich, a zwłaszcza wobec prześladowców, powołani zostali niektórzy chrześcijanie już od samego początku i zawsze będą powoływani. Toteż męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata i naśladowując Go w przelaniu krwi, uważa Kościół za dar szczególnie i najwyższą próbę miłości. A jeśli dane to jest nielicznym, wszyscy jednak winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje”⁵.

³ Por. H. VORGRIMLER, *Świadectwo*, w: TENŻE, *Nowy leksykon teologiczny. Wiara – objawienie – dogmat*, Warszawa 2005, s. 365–366. Autor hasła zauważa, iż świadectwo ma swoje znaczenie zarówno w języku potocznym, jak i religijnym. W rozumieniu potocznym świadectwem nazywa się potwierdzoną przez świadka relację o obserwowanym przez niego wydarzeniu. W Biblii mówi się o świadectwie w kontekście miłowania Boga i bliźniego; obowiązuje zakaz dawania fałszywego świadectwa. Należy pamiętać o świadkach wskrzeszonego z martwych Jezusa (por. Łk 24,46nn; Dz 1,8 i in.). Ich świadectwo było często identyczne z wyznaniem wiary (por. Dz 23,11; Ap 1,9 i in.). Świadectwo chrześcijańskie ma podstawowe znaczenie dla wiarygodności Kościoła i jego orędzia.

⁴ H. VORGRIMLER, *Męczeństwo*, w: TENŻE, *Nowy leksykon teologiczny. Wiara – objawienie – dogmat*, Warszawa 2005, s. 189–190. Autor hasła podkreśla, że męczeństwo (gr. *martyria* – ‘świadectwo’) oznacza śmierć za wiarę chrześcijańską albo za chrześcijański sposób życia. „Śmierć taką od II w. uważano za ‘świadectwo’ i odróżniono od postawy wyznawców (*confessores*), którzy wprawdzie wyróżniali się stałością w wyznawaniu wiary, ale nie ponieśli za nią męczeńskiej śmierci. [...] Z teologicznego punktu widzenia w męczeństwie śmierć w sposób jednoznaczny ukazuje się jako czyn wiary chrześcijańskiej i miłości do Boga (nie tylko jako bierne przyjmowanie przeciwności). Świętość Kościoła uzyskuje w męczeństwie, za sprawą skutecznej mocy łaski Bożej, widzialny wymiar i tym samym wiarygodność na zewnątrz”.

⁵ KK, nr 42.

U progu trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II przypomniał światu, iż Kościół rodził się w pierwszym tysiącleciu z krwi męczenników. Papież wskazał zarazem na podobną sytuację u początku nowego tysiąclecia⁶. Uświadomił Kościołowi szczególną prawdę o *martyrii* i jej roli w budowaniu Ciała Chrystusa. Jednak żaden męczennik XX w. nie był dla tego papieża tak świetlanym przykładem do wydawania siebie z miłości, jak o. Maksymilian Kolbe, święty z otchłani hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz⁷.

1.2. Rozumienie kanoniczne

W rozumieniu prawnym męczeństwa opieramy się na formule teologicznej, myśląc o uznaniu przez Kościół męczennika w formie kanonizowanej poprzez akty beatyfikacji i kanonizacji⁸. Podstawę dla prawa kanonizacyjnego stanowi określenie męczeństwa podane przez papieża Benedykta XIV: „męczeństwo jest dobrowolnym przyjęciem śmierci za wiarę w Chrystusa lub za jakąś cnotę, która się odnosi do Boga”⁹.

Tak sformułowana definicja męczeństwa dla badania kanonizacyjnego oznacza, iż „bierze się pod uwagę to wszystko w tym zdarzeniu, co podpada pod zmysłowe i rozumowe poznanie człowieka: czyny, słowa, zachowania zewnętrzne”¹⁰. Pojęcie męczeństwa jest zatem w znaczeniu prawnym bardziej zawężone niż w ujęciu teologicznym¹¹. Instytucje prowadzące proces beatyfika-

⁶ List apostolski *Tertio Millenio Adveniente*, 32.

⁷ Por. G. WEIGEL, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 565.

⁸ KPK 1983, kan. 1186n.

⁹ BENEDICTUS PP. XIV, *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*, Prati 1840, t. 3, r. 11, 1. Obecnie reguluje tryb uznawania Konstytucja apostolska JANA PAWŁA II, *Divinus perfectionis Magister. Modus procedenti In Causarum canonizationis instructione recognoscitur et Sacrae Congregationis pro Causis Sanctorum nova datur ordinatio* (25.01.1983), której tekst w j. polskim odnaleźć można w H. MISZTAŁ, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 506–515. Sposób postępowania w diecezji Normy wydane przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych w tymże samym roku. Ich doprecyzowanie stanowi Instrukcja tejże Kongregacji *Sanctorum Mater* z roku 2007 (*Sanctorum Mater. Istruzione per lo svolgimento delle Inchieste diocesane o eparchiali nelle Cause dei Santi* – 17.05.2007; jej tekst można odnaleźć w j. polskim z komentarzem w: H. MISZTAŁ, *Sanctorum Mater. Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych. Komentarz*, Lublin 2008), a w Kongregacji obowiązujący tam regulamin.

¹⁰ H. MISZTAŁ, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 53.

¹¹ Prosper Lambertini – późniejszy papież Benedykt XIV – rozróżnił męczeństwo wobec Boga (*coram Deo*) i wobec Kościoła, jako widzialnej społeczności (*coram Ecclesia*). Męczeństwo wielu męczenników wobec Boga nie jest orzekane przez Kościół. Męczeństwo wobec Kościoła orzekane jest po specjalnym postępowaniu w formie beatyfikacji i kanonizacji (por. H. MISZTAŁ, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 53).

cyjny bądź kanonizacyjny są przez to prawo zobowiązane do poznania osoby samego męczennika¹².

2. Rajmund Kolbe – o. Maksymilian Maria

Zarówno dokument apostolski wynoszący o. Kolbego do chwały błogosławionych¹³, jak i dekret jego kanonizacji¹⁴ podają wiele faktów z jego życia.

2.1. Przygotowanie

Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli, mieście położonym w diecezji włocławskiej. Rozpoznanie drogi, na której pragnął realizować swoje świadectwo o Chrystusie, dokonywało się na etapie edukacji szkoły średniej, którą rozpoczął od roku 1907, wstąpiwszy do Seminarium Franciszkańskiego we Lwowie. Stopniowo odkrywał w swoim życiu drogę powołania zakonnego i kapłańskiego, by podjąć ją właśnie w Zgromadzeniu Braci Mniejszych Konwentualnych. Pierwsze śluby złożył w roku 1911, przyjął wówczas imię Maksymilian¹⁵.

Studia zarówno z dziedziny filozofii, jak i teologii odbył w Rzymie, gdzie przebywał w latach 1912–1919. Czas poszukiwań i rozwoju intuicji teologicznych, które wówczas się dokonywały, powiązany był z rozwojem duchowym. Ojciec Maksymilian szczególnie centrum swojej duchowości odkrywał w osobie Maryi, zawsze obecnej u boku Chrystusa i współpracującej w odkupieńczym działaniu Wcielonego Słowa¹⁶. Myśl ta przenikała go coraz bardziej, a owocowała na etapie ślubów uroczystych, które złożył w roku 1914, dołączając do imienia Maksymilian imię Maria. Święcenia kapłańskie o. Kolbe przyjął w Rzymie w 1918 roku¹⁷.

¹² Por. H. MISZTAŁ, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 56: „Kościół nie kanonizuje anonimowych męczenników”.

¹³ PAWEŁ VI, *Divinum illud. Brewe apostolskie wynoszące M. Kolbego do chwały błogosławionych*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian Maria Kolbe*, cz. 2 (wersja internetowa).

¹⁴ JAN PAWEŁ II, *Dekret papieski, którym Błogosławionemu Maksymilianowi Marii Kolbemu kapłanowi profesowi Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych przyznaje się cześć Świętych*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian Maria Kolbe*, cz. 2 (wersja internetowa).

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Dekret papieski, którym Błogosławionemu Maksymilianowi Marii Kolbemu kapłanowi profesowi Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych przyznaje się cześć Świętych*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...*

¹⁶ Por. S. NAPIÓRKOWSKI, *Maksymilian Kolbe*, w: EK, t. VI, Lublin 1993, k. 917–918.

¹⁷ Tamże, k. 916.

Na wzór Maryi, o. Maksymilian pragnął jak najpełniej włączać swoje życie w misję Kościoła, aby wszystko przez Nią odnawiać w Chrystusie. Wśród jego dzieł, wyrastających z tego pragnienia, należy wymienić założone w roku 1917 Rycerstwo Niepokalanej (*Militia Immacolatae*). Było to stowarzyszenie ludzi oddanych apostołstwu, dających świadectwo chrześcijańskie w życiu codziennym, a obierających za swoją szczególną patronkę Maryję, Matkę Bożą, Niepokalaną¹⁸.

2.2. Dzieło ewangelizacyjno-misyjne

W 1919 roku o. Kolbe powrócił do Polski. Wpatrywanie się w obecność Maryi u boku Chrystusa prowadziła go do coraz zarliwszego włączania się w zbawcze posłannictwo Kościoła. W centrum swego programu apostołskiego widział propagowanie Milicji Maryi Niepokalanej, a do realizowania tego dzieła włączył środki masowego przekazu (szczególnie prasę)¹⁹. Coraz bardziej też dojrzewała w nim myśl o założeniu osobnego klasztoru dla zintensyfikowania pracy apostołskiej.

W roku 1927 pragnienie to zrealizowało się w zapoczątkowaniu i poprowadzeniu nowego ośrodka zakonnego w Niepokalanowie („Niepokalanów” to znaczy Miasto Niepokalanej). Miejsce to stało się bardzo szybko nie tylko znaczącym punktem dla jego zgromadzenia zakonnego, ale też rozpoznawalnym i szeroko znanym ośrodkiem drukarsko-wydawniczym.

Swój zapał apostołski o. Kolbe pragnął realizować także w wymiarze misyjnym. Dlatego w roku 1930 udał się do Japonii, gdzie zamieszkał w Nagasaki, budując tam w 1931 roku klasztor pod nazwą Mugenzai no Sono (Ogród Niepokalanej)²⁰. Życie w tym klasztorze bardzo szybko nabrało rytmu podobnego do życia w polskim Niepokalanowie. W krótkim czasie także ten dom zakonny stał się prężnym miejscem wydawniczym²¹. W Japonii o. Maksymilian przebywał do 1936 roku.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Dekret papieski, którym Błogosławionemu Maksymilianowi Marii Kolbemu kapłanowi profesowi Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych przyznaje się cześć Świętych*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...*

¹⁹ Ojciec Kolbe stał u początku i był redaktorem kilku pism katolickich, a wśród nich „Rycerza Niepokalanej” i „Małego Dziennika”. Jego pisma osiągały prawie milionowy nakład (por. H. ZIELIŃSKI, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1985, s. 345–346).

²⁰ W pismach o. Maksymiliana z tego okresu częste są odniesienia do franciszkańskich męczenników japońskich (por. W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczennictwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 27).

²¹ Podobnie jak w Polsce szczególne znaczenie miało dla o. Maksymiliana wydawanie popularnego pisma maryjnego (por. JAN PAWEŁ II, *Dekret papieski, którym Błogosławionemu Maksymilianowi Marii Kolbemu kapłanowi profesowi Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych przyznaje się cześć Świętych*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...*).

W tymże roku powrócił do Polski, aby sprawować pieczę nad działalnością ośrodka w Niepokalanowie. Zaczął zajmować się intensywnie formacją kandydatów do zakonu oraz współbraci, a także rozwojem ośrodka wydawniczego pod względem technicznym i wzmacnianiem jego kulturalnego oddziaływania²². Rozpowszechnienie w wymiarze światowym „Milicji Niepokalanej” wymagało od o. Kolbego dodatkowego zaangażowania w pracę organizacyjną²³.

2.3. Posługa klasztoru w Niepokalanowie w czasach II wojny światowej i męczeństwo o. Kolbego

Wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 roku zastał go w Niepokalanowie. Przemoc i gwałtowność wojny szybko dotarła także do tutejszego klasztoru Franciszkanów, dotykając zamieszkującego w nim o. Kolbego oraz jego współbraci. 19 września o. Kolbe wraz z innymi zakonnikami został aresztowany i przebywał kolejno w obozach w Łambinowicach, Gębicach k. Gubina i Ostrzeszowie²⁴.

Po czasowym zwolnieniu franciszkanów i ich powrocie do Niepokalanowa, klasztor został otwarty na nieprzebrane rzesze uchodźców i potrzebujących, których przyjmowano i opatrywano. Wśród nich była znaczna grupa Żydów²⁵. W lutym 1941 roku o. Kolbe został powtórnie uwięziony i przebywał najpierw w więzieniu na warszawskim Pawiaku, a następnie, w maju tego samego roku, wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Auschwitz²⁶.

Podczas jednego z apeli obozowych, kiedy spośród uwięzionych wyznaczano grupę osób skazanych na śmierć w bunkrze głodowym, o. Maksymilian ofiarował swoje życie w zamian za życie nieznanego mu dotąd człowieka. Po dwóch tygodniach mąk głodowych, ale i umacniania duchowego współskazanych 14 sierpnia 1941 roku został dobity zastrzykiem fenolu. Jego ciało spalono w obozowym krematorium²⁷.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ S. NAPIÓRKOWSKI, *Maksymilian Kolbe*, k. 916. Na temat roli obozu w Ostrzeszowie podczas II wojny światowej zob.: S. RUSAK, *Jeńcy alianccy w okupowanym Ostrzeszowie 1939–1945*, Kalisz 2002 (szczególnie s. 59–63).

²⁵ S. NAPIÓRKOWSKI, *Maksymilian Kolbe*, k. 916.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże. Por. W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 32. Według zeznań świadków zostało ono spalone w obozowym krematorium w dniu 15 sierpnia.

3. Trudności w kanonicznym określeniu męczeństwa o. Kolbego

Kościół przez wieki praktyki kanonizacyjnej określił kilka podstawowych elementów męczeństwa w wymiarze kanonicznym. Są nimi: osoba męczennika, fakt śmierci, osoba prześladowcy i przyczyna śmierci²⁸. Aczkolwiek elementy te są stałe, wraz z przemianami kontekstu historycznego zmienia się stopniowo ich rozumienie²⁹.

3.1. Osoba męczennika

Badanie kanoniczne odnośnie do stwierdzenia męczeństwa stawia wymagania, by kandydat na ołtarze był nie tylko gotowy do przyjęcia śmierci za Chrystusa, lecz także, by bez trwogi i cierpliwie wytrwał w swojej postawie aż do śmierci i w samym momencie śmierci³⁰. Podczas procesu kanonicznego dotyczącego śmierci o. Maksymiliana punktem kontrowersyjnym był fakt, że dobrowolnie zgłosił się on na śmierć, co w tradycyjnej perspektywie mogło być odczytane jako prowokacja wobec prześladowcy³¹.

Warto podkreślić, że o. Maksymilian swoją świadomą decyzją o męczeństwie – o ofiarowaniu życia za innego człowieka – w żaden sposób nie chciał skracać własnego życia. Swoją decyzję uczynił świadomie, gdyż człowiek, za którego się ofiarował, był ojcem rodziny, potrzebnym najbliższym. Do czasu śmierci potwierdzał swój wybór modlitwami i śpiewami religijnymi, których świadkami byli zarówno prześladowcy, jak i więźniowie³². Decyzji św. Maksymiliana przyświecało ofiarowanie siebie w wierze i z miłości do Boga i do człowieka. Wybór ten nie mógł być potraktowany jako akt jakiejś chwilowej emocji czy też próba skrócenia sobie życia w nieludzkich warunkach obozu Auschwitz. Męczeństwo o. Kolbego było świadomym wyborem, wynikającym z wcześniejszego życia pojmowanego jako kroczenie za Jezusem. W. Bar podkreśla, że o. Maksymilian, ucząc o miłości ku Niepokalanej i bliźnim, zawsze odnosił się do pierwotnego źródła miłości – do Boga³³. Niewątpliwie

²⁸ H. MISZTAŁ, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 55.

²⁹ Tamże: „Zmiany zachodzące w sytuacji prawnej i faktycznej Kościoła w ciągu wieków prowadzą także do zmiany metod badawczych dotyczących prześladowań za wiarę. Przed jurysprudencją Kongregacji przy orzekaniu męczeństwa w znaczeniu prawa kanonicznego powstają nowe sytuacje trudne do interpretacji”.

³⁰ Por. KK, nr 42.

³¹ Por. H. MISZTAŁ, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 57. W tradycji Kościoła było zakazane spontaniczne ofiarowanie się na śmierć męczeńską lub prowokowanie prześladowcy.

³² W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 34.

³³ Bar w wyżej cytowanym artykule przytacza wiele tekstów na ten temat, z których warto przywołać dwa przykładowe teksty, by uświadomić sobie, jak bardzo miłość ku

głęboki szacunek dla człowieka związany był także z charyzmatem ucznia św. Franciszka, któremu pozostawał wierny o. Kolbe.

Nieustannie aktualne w procesie kanonicznym w sprawie męczeństwa jest dogłębne poznanie osoby męczennika. Powinien on wykazywać dyspozycję do męczeństwa w życiu poprzedzającym ten akt. Trzeba też udowodnić gotowość przyjęcia śmierci z miłości do wiary³⁴.

3.2. Fakt śmierci męczennika, jej okoliczności

Innym elementem koniecznym do stwierdzenia kanonicznego męczeństwa jest udowodnienie śmierci fizycznej³⁵. Było to stałe wymaganie Kongregacji orzekającej o męczeństwie³⁶.

Jako śmierć fizyczną tradycyjnie rozumie się przelanie krwi wywołane gwałtownym działaniem (np. przez ścięcie, rozstrzelanie bądź podanie truci-

Bogu i człowiekowi stanowiła podstawowy motyw całego życia o. Kolbe. *List okólny do braci przebywających poza Niepokalanowem*, Niepokalanów 2008, cz. 1, s. 1062 zawiera słowa: „Bóg jest miłością [1 J 4,16], ponieważ zaś skutek podobny jest do przyczyny, więc i wszystkie stworzenia żyją miłością. I co do celu ostatecznego i do celów pośrednich, i w ogóle w każdym zdrowym działaniu miłość jest główną przyczyną i motorem” (tamże, s. 18). Inny przejmujący tekst – za: *Szczęście i miłość naszym celem*, w: *Konferencje Świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1990, s. 205 – jest niejako zapowiedzią wypełnienia jego życia w wydaniu za drugiego człowieka: „Naszym celem jest miłość Boża przez Niepokalaną i w Niej, a środkiem życie, dlatego powinniśmy zużyć swe życie dla tego celu”.

³⁴ Por. W. BAR, *Zagadnienie męczeństwa w obowiązującym prawie i praktyce kanonizacyjnej*, w: Sz.T. Praškiewicz (red.), *Postępowanie beatyfikacyjne drogą męczeństwa*, Kraków 2012, s. 43.

³⁵ Wymóg prawny odnośnie do śmierci fizycznej w pierwszych wiekach chrześcijaństwa rozumiany był nieco szerzej niż współcześnie. Wśród *martyres* widziano także wiele grup wyznawców, np. osoby, które wyznawały przed trybunałem wiarę, ale nie zostały skazane na karę śmierci, albo osoby, które zostały skazane na śmierć, ale nie wykonano na nich wyroku śmierci (por. H. VORGRIMLER, *Męczeństwo*, w: TENŻE, *Nowy leksykon teologiczny. Wiara – objawienie – dogmat*, Warszawa 2005, s. 189–190).

³⁶ Fakt śmierci o. Kolbego odnośnie do okoliczności nie budził żadnego prawno-kanonicznego niedowierzania. Jedynie należało uściślić rozbieżności daty śmierci podane w wydanym przez urząd cywilny w Oświęcimiu dokumencie a zeznaniami świadków. Wiarygodni świadkowie jako dzień śmierci o. Kolbego podali datę 14 sierpnia 1941 (por. W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 31). Nie chodzi więc np. o śmierć prawną w formie odebrania praw publicznych. Nie ma już wśród kanonistów takiej jednoznaczności, gdy mowa jest o śmierci psychologicznej, pozostawiającej człowiekowi tylko życie wegetatywne, na poziomie biologicznym, a odbierające człowiekowi życie na innych płaszczyznach jego człowieczeństwa, np. na płaszczyźnie duchowej czy umysłowej (por. H. MISZTAŁ, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 63–64).

zny), ale może okazać się, że w przypadku zadania ran, śmierć nie musi następować natychmiastowo, a utrata życia może dokonać się w nieco późniejszym czasie, jednakże jako efekt wcześniejszych tortur. Takie sytuacje zachodziły nie tylko w obozach koncentracyjnych, ale także w innych miejscach kaźni. W ostatecznym zamiarze były one jednak ukierunkowane na odebranie życia jak największej liczbie ludzi.

Badania nad śmiercią męczennika obejmowały także sposób zadania śmierci. Mówi się o bezpośrednim i pośrednim zadawaniu śmierci. Wyrok śmierci skutkuje śmiercią orzeczoną wprost w wyniku wyroku. Nie jest jednak tak jednoznaczne skazanie na obóz koncentracyjny. Dopiero poznając działanie maszyny obozowej – zarówno z doświadczeń byłych więźniów, jak i zachowanej dokumentacji – zesłanie człowieka do obozu koncentracyjnego odczytać można jako faktyczny wyrok śmierci dla większości tam uwięzionych³⁷. Takie miejsca zagłady jak obozy koncentracyjne w wymiarze prawnokanonicznym ujmowane są jako pośrednie sposoby zadawania śmierci. Skoro prześladowca doprowadził do istnienia obozów koncentracyjnych, do ich powstawania, rozwoju i osadzania w nich grup ludzi (np. kapłanów czy zaangażowanych świeckich chrześcijan lub też osób posługujących się chrześcijańskimi znakami), to miał wolę zadawania śmierci uwięzionym w tych obozach³⁸.

Trudnością w procesie kanonicznym w przypadku o. Kolbego było określenie, jakiego typu śmiercią jest umieszczenie w bunkrze głodowym i dobiecie zastrzykiem z trucizną³⁹. Przypadek ten bliski był starożytnemu zsyłaniu chrześcijan do ciężkich prac w odosobnionych miejscach (np. ówczesne kopalnie). W tej sytuacji bowiem większość skazanych traciła możliwość przeżycia. Przy okazji procesu kanonicznego o. Maksymiliana można zauważyć podobieństwo sytuacji⁴⁰. W jednym i drugim przypadku chodziło o sprowadzanie ludzi do poziomu przedmiotu, by w określonych okolicznościach doprowadzić ich do śmierci.

Praktyka procesowa Kongregacji w sprawie o. Kolbego pokazała w tym zakresie tematycznym poszerzenie znaczenia zasad, którymi się kieruje⁴¹. Już

³⁷ Por. J.R. BAR, *Czy katolicy zamordowani w obozach koncentracyjnych są męczennikami?*, „Collectanea Theologica”, z. 2 (1969), s. 151–155. Por. także: M. DESELAERS, *Bóg a zło w świetle biografii i wypowiedzi Rudolfa Hössa komendanta Auschwitz*, Kraków 1999.

³⁸ Por. H. MISZTAL, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 64–65.

³⁹ W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 32.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże: „Dzięki sprawie kanonizacyjnej o. Kolbego przypomniano w praktyce Kongregacji zasadę, iż prawdziwie męczeńską śmiercią może być śmierć zadana w sposób pośredni; do tej kategorii zalicza się śmierć wielu chrześcijan w obozach koncentracyjnych”.

sama śmierć tego polskiego męczennika udowodniła, iż zadawanie śmierci przez prześladowców dokonuje się w coraz większej tajemnicy, a zwłoki są niszczone lub ukrywane. Dla praktyki procesów kanonicznych pewny musi być fakt śmierci, natomiast konkretna data, jak i szczegółowe jej okoliczności mogą zawierać pewną dozę prawdopodobieństwa, chociaż od starożytności chrześcijańskiej dążono do ustalenia tych faktów⁴².

3.3. Osoba prześladowcy

W sensie kanonicznym męczeństwo może zaistnieć wówczas, kiedy istnieje prześladowca⁴³. W zmieniającej się sytuacji historycznej nie można już poprzestawać na rozpoznawaniu prześladowcy tylko jako indywidualnego człowieka (osoby fizycznej), ale także jako prześladowcy zbiorowego (np. wrogi Kościołowi system totalitarny)⁴⁴. Pomimo tego, iż w przypadku śmierci o. Kolbego znano konkretne osoby odpowiedzialne za jego śmierć, to jednak prześladowcą był przede wszystkim zbrodniczy system totalitaryzmu hitlerowskiego⁴⁵. Trzeba też podkreślić, iż w państwie totalitarnym prześladowcami są nie tylko siły policyjne i wojskowe, ale również system sądowniczy, aparat administracyjny czy nawet ustawodawstwo⁴⁶.

Dostrzegając w konkretnej ideologii prześladowcę, o. Bartoszewski stwierdza z kolei, że „aresztowanie o. Maksymiliana było wynikiem nazistowskiej akcji eliminowania żywotnych ośrodków chrześcijaństwa”⁴⁷. Aresztowanie o. Maksymiliana należy odczytywać więc w szerszym kontekście, jako odniesienie nazizmu do tysięcy innych kapłanów i zakonników, których pozbawiono wolności ze względu na ich działalność religijną.

Współcześnie w zakresie tej tematyki podejmowane są dalsze badania. Prześladowcy mogą – z o wiele większym wyrafinowaniem niż dotychczas – w czasie aktu prześladowania podawać zupełnie inne powody skazania na

⁴² Por. W. BAR, *Zagadnienie męczeństwa w obowiązującym prawie i praktyce kanonizacyjnej*, w: Sz.T. Praškiewicz (red.), *Postępowanie beatyfikacyjne drogą męczeństwa*, Kraków 2012, s. 40.

⁴³ Por. H. MISZTAŁ, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 61.

⁴⁴ Por. W. BAR, *Sprawy kanonizacyjne męczenników XX wieku*, s. 135–190. TENŻE, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 34–35.

⁴⁵ TENŻE, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 34–35.

⁴⁶ Fundamentalną publikacją podejmującą to zagadnienie jest artykuł o. J.R. Bara poświęcony męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana opublikowany w „Prawie Kanonicznym” z 1968 roku („Prawo Kanoniczne”, nr 1-2, s. 82–154).

⁴⁷ G. BARTOSZEWSKI, *Geneza i przebieg procesu beatyfikacyjnego Męczenników „Ateneum Kapłańskie”*, z. 1 (VII–VIII 2000), t. 135 (wersja internetowa).

śmierć niż *odium fidei*. Zbadanie motywacji oskarżyciela i wykazanie w niej nienawiści wobec wiary w procesie kanonicznym prowadzić może do stwierdzenia, że zabity chrześcijanin jest męczennikiem⁴⁸.

3.4. Przyczyna śmierci

Ustalenie przyczyny męczeństwa stanowi kolejny ważny aspekt przy prowadzeniu badania w sprawie kanonicznego męczeństwa o. Kolbego. Tradycyjnie przyczynę męczeństwa widziano w przywiązaniu i miłości do wiary lub cnoty z niej wypływającej. Konsekwentnie, po stronie prześladowcy pojawiała się nienawiść do wiary lub jakiegoś dobra, które z niej wypływa (*odium fidei*)⁴⁹.

W przeprowadzanych współcześnie procesach kanonicznych odnośnie do stwierdzenia męczeństwa – zwłaszcza w przypadku osób, które oddały życie za Chrystusa w systemach totalitarnych – określenie przyczyny męczeństwa stanowi najbardziej skomplikowany problem⁵⁰. Wymaga to niezwykle indywidualnych badań zarówno motywów prześladowcy, jak i prześladowanego⁵¹.

Ojciec Bartoszewski podkreśla, iż ważnym argumentem za uznaniem męczeństwa o. Kolbego jest moment jego uwięzienia. W przypadku o. Kolbego czas aresztowania nie przypadł na okres aresztowań osób znaczących w swoich środowiskach, lecz moment jego uwięzienia był osobno zaplanowany. Autor ten przestrzega również przed podejmowaniem argumentacji przeciw orzeczeniu męczeństwa o. Maksymiliana jakoby z racji jego działalności politycznej. Jednakże nawet gdyby istniały takie oskarżenia, to jednak w rzeczywistości „Niemcy zwalczali Kościół i jego kapłanów [...]. Kapłani byli aresztowani za działalność religijną lub inspirowaną religijnie, jak na przykład za pomoc w ukrywaniu Żydów”⁵². Swoją tezę o. Bartoszewski opiera na badaniach dotyczących całego życia o. Maksymiliana, które było wyrazem niezwyklej wiary i pokory. Także jego czyn ofiarowania swojego życia za życie drugiego człowieka wynikał z wiary i miłości do Boga. W niedawno odbytym kolekwium kanonistów w Krakowie o. W. Bar, nawiązując do procesu kanonicznego o. Kolbego, mówił o wypracowanej przy tej okazji tzw. metodzie elementu przeważającego, która pozwalała w różnorodności ujęć życia ludz-

⁴⁸ Por. W. BAR, *Zagadnienie męczeństwa w obowiązującym prawie i praktyce kanonicznej*, w: Sz.T. Prażkiewicz (red.), *Postępowanie beatyfikacyjne drogą męczeństwa*, Kraków 2012, s. 54.

⁴⁹ Por. H. MISZTAŁ, *Prawo kanoniczne...*, s. 66nn.

⁵⁰ Wyraźnego rozróżnienia wymaga tutaj działalność wynikająca z wiary i działalność polityczna (por. W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 35).

⁵¹ Por. H. MISZTAŁ, *Prawo kanoniczne...*, s. 56–62.

⁵² G. BARTOSZEWSKI, *Geneza i przebieg procesu beatyfikacyjnego Męczenników*.

kiego (zwłaszcza pozareligijnych) wykazać motyw wiary jako fundamentalny dla danego człowieka⁵³.

Ojciec Maksymilian mocno akcentował więź wszelkiego istnienia z Bogiem. Bliskie jego duchowości franciszkańskiej było podkreślanie, że Bóg jest Stwórcą, a więc tym, który stoi u początku i jest blisko ludzkiego życia. Tak więc jego życie, wypełnione miłością do Boga, zaowocowało niezwykle miłością do człowieka. W tym ujęciu każda nienawiść skierowana przeciw ludzkiemu życiu i przeciwko wierze osądza się natychmiast przed Bogiem⁵⁴.

Proces kanonizacyjny uświadomił, że wyznawcy ideologii nazizmu, którzy cechowali się nienawiścią do ludzi, spowodowali, iż obóz koncentracyjny stał się miejscem pogardy dla człowieka, a przez to miejscem pogardy dla wiary. Miejsce to cechowało się nie tylko *odium humanitatis*, ale też *odium fidei*. Ideologia dawała oprawcom uzasadnienie, że człowieka można zabić, nie ponosząc za to żadnych konsekwencji. Dlatego w okresie powojennym obóz koncentracyjny w Auschwitz stał się symbolicznym miejscem wszystkich miejsc zagłady⁵⁵.

Współcześnie, przy ciągle poszerzającym się zakresie geograficznym miejsc, w których prześladowuje się chrześcijan, w środowiskach kanonistów ustala się ważny dla procesów w sprawach męczenników pogląd, że *odium fidei* wcale nie musi się objawiać wobec chrześcijan w momencie śmierci, ale może ono być obecne w ideologii czy w założeniach i sposobie wychowywania ludzi, którzy potem prześladowują chrześcijan. Drogę ku temu zrozumieniu otworzyły procesy i debaty prowadzone w związku z męczeństwem o. Kolbego⁵⁶.

⁵³ Por. W. BAR, *Zagadnienie męczeństwa w obowiązującym prawie i praktyce kanonizacyjnej*, w: Sz.T. Prażkiewicz (red.), *Postępowanie beatyfikacyjne drogą męczeństwa*, Kraków 2012, s. 57. Warto przywołać w tym miejscu fragment wypowiedzi tego autora dotyczący samego Jezusa Chrystusa: „Nawet w procesie skazującym Chrystusa na śmierć motyw polityczny też był obecny; wyrażał go również napis umieszczony na drzewie krzyża” (tamże).

⁵⁴ W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 33–34.

⁵⁵ Myśl tę rozwinął prof. M. Rembierz w swoim artykule na temat męczeństwa. Przedstawił on w tekście szczególne powiązanie męczeństwa z ochroną ludzkiej godności w czasach, gdy „obozy były wyrazem pogardy dla życia ludzkiego i dla najwyższego świadectwa, do jakiego człowiek, chrześcijanin jest zdolny się posunąć”. Prof. Rembierz postuluje większy kontakt z doświadczeniem moralnym, które stoi u podstaw czynu o. Maksymiliana oraz pochylenie czoła „z najgłębszą czcią w obliczu niezwyklego aktu poświęcenia” (por. M. REMBIERZ, *Świadectwo męczenników i doświadczenie moralne*, w: V. Bohac (red.), *Reflexia jednoty v diele a pôsobení blahoslaveného biskupa Vasil’a Hopka (1904–1976) v kontexte eurointegráčného procesu*, Prešov 2009, s. 146–164).

⁵⁶ Por. H. MISZTAL, *Kształtowanie się męczeństwa „in odium fidei” i kult pierwszych męczenników*, w: Sz.T. Prażkiewicz (red.), *Postępowanie beatyfikacyjne drogą męczeństwa*, Kraków 2012, s. 27–28.

4. Beatyfikacja i kanonizacja o. Kolbego

Mówiąc o procesie beatyfikacyjnym, należy podkreślić, że wielu świadków potwierdziło, iż o. Kolbe ofiarował własne życie w akcie świadomego wyboru i decyzji. Jednym z najważniejszych świadków był sam Franciszek Gajowniczek, za którego o. Maksymilian oddał życie.

4.1. Ku beatyfikacji wyznawcy

W aspekcie zeznań świadków szybko podjęto decyzję o rozpoczęciu procesu informacyjnego dotyczącego sławy świętości o. Kolbego⁵⁷.

Procesy apostolskie dotyczyły cnót teologalnych i głównych oraz związanych z nimi cnót moralnych. Papież Paweł VI dekretem z 30 stycznia 1969 roku ogłosił, że o. Maksymilian praktykował je w stopniu heroicznym. W świetle decyzji papieża odbyły się przepisane prawem zebrania przygotowawcze oraz Kongregacja Generalna, podczas których zbadano sprawę dwóch cudów, które, jak podawano, dokonały się za wstawiennictwem sługi Bożego o. Maksymiliana. Papież Paweł VI ogłosił je 14 czerwca 1971 roku⁵⁸.

4.2. Uroczystość beatyfikacyjna

Uroczystość beatyfikacyjna miała miejsce w bazylice św. Piotra w Rzymie 17 października 1971 roku. Papież Paweł VI w czasie Mszy św. włączył o. Maksymiliana do grona błogosławionych. Podczas homilii beatyfikacyjnej papież powiedział m.in. słowa o znaczeniu heroiczności cnót o. Kolbego: „Kościół uznaje w nim kogoś zupełnie wyjątkowego, kogoś, w kim łaska Boża i natura ludzka splotły się tak przedziwnie, że powstało arcydzieło świętości. W życiu jego bowiem to, co Boże i to, co ludzkie, co przyrodzone i co nadprzyrodzone, łączą się nierozzerwalnie i kształtują stopniowo szczególny wymiar wielkości moralnej i duchowej, nieodparty rozpęd ku szczytom absolutu, który nazywamy świętością. Błogosławiony jest godzien czci i kultu w danym Kościele lokalnym, jako wspaniały odbłask mocy Ducha Uświęciciela. Błogosławiony to znaczy zbawiony i uwielbiony, to znaczy obywatel nieba ze wszystkimi cechami obywatela tej ziemi; to nasz brat i przyjaciel, najbardziej nam bliski w tajemnicy świętych obcowania, czyli w Ciele Mistycznym Chrystusa, którym jest Kościół

⁵⁷ Warto pamiętać, że w okresie gdy toczył się proces kanonizacyjny o. M. Kolbego, obowiązywały normy *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z roku 1917 wraz z posoborowymi modyfikacjami wprowadzonymi przez papieża Pawła VI (*Litterae Apostolice motu proprio datae Sanctitatis clarior. Processus de causis beatificationis et canonizationis aptius ordinatur* (19.03.1969) oraz *Constitutio apostolica Sacra Rituum Congregatio* (1969).

⁵⁸ G. BARTOSZEWSKI, *Geneza i przebieg procesu beatyfikacyjnego Męczenników...*

w czasie i w wieczności. Błogosławiony jest naszym orędownikiem i obrońcą w Królestwie miłości wspólnie z Chrystusem zawsze gotowy wspomagać (Hbr 7,25; por. Rz 8,34)⁵⁹.

Chociaż papież beatyfikował o. Kolbego jako wyznawcę⁶⁰, zauważając wartość ofiary jego życia, nazwał go w homilii „nowym męczennikiem, który odsłania prawdziwe oblicze polskiego narodu”⁶¹. W następnym dniu po uroczystości beatyfikacji papież spotkał się z Polakami przybyłymi na tę okoliczność do Rzymu z kraju i z zagranicy, mówiąc o o. Kolbem jako o tym, który wsławił polską ziemię „męczeństwem miłości”⁶².

4.3. Ku kanonizacji męczennika

Proces beatyfikacyjny o. Maksymiliana zwielokrotnił zainteresowanie świata jego dziełem i życiem. W krótkim czasie, przekraczając granice Kościoła lokalnego, wielu świętyniom na świecie nadano imię nowego błogosławionego⁶³. Także Konferencje Episkopatów Polski i Niemiec zwróciły się do Stolicy Apostolskiej z listem postulacyjnym o ogłoszenie męczennikiem bł. O. Kolbego. Zaś w roku 1982, biskupi i kapłani – byli więźniowie obozów koncentracyjnych – zgromadzeni w Kaliszu w bazylice św. Józefa w ramach swej dorocznej pielgrzymki dziękczynnej do kaliskiego sanktuarium wysłali do papieża Jana Pawła II list z prośbą w tej sprawie. Wymienione pisma stanowiły tylko niektóre z wielu sygnałów docierających do Stolicy Apostolskiej o zmianę kwalifikacji świadectwa chrześcijańskiego o. Maksymiliana z wyznawcy na męczennika⁶⁴. Pamiętano o tym, iż jeszcze w obozie społeczne oddziaływanie czynu o. Kol-

⁵⁹ PAWEŁ VI, *Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...*

⁶⁰ Zdaniem W. Bara, fakt beatyfikacji o. Kolbego bezpośrednio przez papieża był sytuacją znaczącą, zmianą w stosunku do dotychczasowej praktyki beatyfikacyjnej, gdyż dotychczas przewodzenie przez papieża uroczystościom i ogłoszenie osobiście decyzji o beatyfikacji nie było praktykowane (por. W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 29). Praktykę tę przejął papież Jan Paweł II w ramach swojego pontyfikatu.

⁶¹ PAWEŁ VI, *Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej*, w: A. Wojtczak, *Ojciec Maksymilian...*

⁶² PAWEŁ VI, *Przemówienie do polskich pielgrzymów podczas audiencji*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...* Papież Jan Paweł II przywołał ten fakt w swojej homilii z okazji kanonizacji i uczynił ten temat główną jej osią (por. JAN PAWEŁ II, *Homilia. Kanonizacja błogosławionego o. Maksymiliana Marii Kolbego*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...*).

⁶³ Por. G. BARTOSZEWSKI, *Geneza i przebieg procesu beatyfikacyjnego Męczenników...*: „Między innymi w krótkim czasie po beatyfikacji do Kongregacji Sakramentów napłynęło około 100 próśb o nadanie nowym kościołom tytułu bł. Maksymiliana”.

⁶⁴ Por. G. BARTOSZEWSKI, *Geneza i przebieg procesu beatyfikacyjnego Męczenników...*

bego osiągało szeroki zasięg. Po latach i dziesięcioleciach dla wielu wiernych Kościoła o. Maksymilian jawił się tym bardziej jako męczennik⁶⁵.

Jan Paweł II także żywił przekonanie, że o. Maksymilianowi przysługuje tytuł nie tylko wyznawcy, ale i męczennika. Zapewne podstawą takiego przekonania Wojtyły były długoletnie badania antropologiczno-teologiczne, które pozwoliły mu uznać i intelektualnie podbudować proces kanonizacyjny o. Kolbego jako męczennika.

Jego zdaniem, aby to uczynić, należało przebudować dotychczasową teologię męczeństwa, która nie przystawała już do czasów współczesnych, zwłaszcza w odniesieniu do doświadczeń totalitaryzmów XX w.⁶⁶ Fundament, na którym Wojtyła oparł postępowanie teologiczno-kanoniczne, odnosił się do dialogicznego ujęcia człowieka i naukowego przebadania zagadnienia ludzkiego życia. Zbudowana na tym fundamencie personalistyczna antropologia pozwoliła dostrzec – zwłaszcza w życiu i śmierci o. Maksymiliana – świadectwo chrześcijańskiego męczeństwa⁶⁷. Istota męczeństwa, jako „czynu trudnej wierności Chrystusowi”⁶⁸, stawiała przed chrześcijaninem w każdym położeniu wezwanie, by swoimi wyborami wynikającymi z wiary świadczył o obronie godności i wartości każdego ludzkiego życia.

Po latach Jan Paweł II wypowie tę myśl jeszcze bardziej wyraziście: „więź między wiarą a moralnością ujawnia w pełni swój blask w bezwarunkowym poszanowaniu niezaprzeczalnych wymogów wypływających z osobowej godności każdego człowieka, wymogów chronionych przez normy moralne, które zakazują bez wyjątku dokonywania czynów złych. Powszechność i niezmienność normy moralnej ujawnia, a zarazem stoi na straży godności osobowej, to znaczy nienaruszalności człowieka, na którego obliczu jaśnieje blask Boży (por. Rdz 9,5-6). Konieczność odrzucenia teorii etycznych teleologicznych – konsekwencjalizmu i proporcjonalizmu – które zaprzeczają istnieniu norm moralnych negatywnych, odnoszących się do określonych sposobów postępowania,

⁶⁵ Por. W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 37.

⁶⁶ Por. J.M. BURGOS, *La filozofia personalista de Karol Wojtyła*, w: TENŻE, *Reconstruir la persona. Ensayos personalistas*, Madryt 2009, s. 202nn. Odnowiona antropologia chrześcijańska miała odpowiedzieć na uprzedmiotowienie człowieka przez teorie i praktyki systemów totalitarnych. Stanowiła ona siłę, która na nowo mogła fundamentować teologię męczeństwa i opartą na niej praktykę prawno-kanoniczną beatyfikacji i kanonizacji.

⁶⁷ Por. J.M. BURGOS, *La filozofia personalista de Karol Wojtyła*, w: TENŻE, *Reconstruir la persona. Ensayos personalistas*, Madryt 2009, s. 204nn. Karol Wojtyła – jako profesor KUL – badał, jak współczesne totalitaryzmy kierują się nie tylko przeciwko wierze i znakom religijnym, ale dokonują degradacji człowieka w jego kondycji stworzenia, a więc ludzkiej godności, jedyności człowieka jako osoby. Burgos podkreśla, że Wojtyła włączył swoje rozważania na temat człowieka, sytuując go teo-logicznie, w polu obrazu i podobieństwa Bożego.

⁶⁸ J. SALIJ, *Jan Paweł II na temat męczeństwa*, w: J. SALIJ, *Świadkowie Boga. O sensie i wartości cierpienia*, Kraków 2001, s. 143.

obowiązujących bez wyjątków, znajduje szczególnie wyraziste potwierdzenie w chrześcijańskim męczeństwie, które zawsze było i jest obecne w życiu Kościoła⁶⁹. Słowa te niezwykle mocno wpisują się w przestrzeń zła, jaką stanowiło Auschwitz, a pośród którego zajaśniało światło czynu miłości o. Kolbego⁷⁰.

Papież kanonizując o. Maksymiliana jako męczennika, uczynił to, dochodząc do pewności moralnej przez badania prawnokanoniczne jego śmierci⁷¹. W podjęciu decyzji o kanonizowaniu o. Kolbego jako męczennika pomogły mu także czynione przez niego poszukiwania antropologiczno-teologiczne. W samej decyzji papież odwołał się do rozstrzygającej formuły przysługującej mu mocą pełnionego urzędu⁷². Zdecydowana zmiana w teologiczno-kanonicznym rozumieniu męczeństwa wszakże się dokonała. Kanonizacja o. Kolbego jako męczennika otworzyła drogę do przekwalifikowania wielu procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych⁷³.

4.4. Uroczystość kanonizacyjna

Podczas kanonizacji, która miała miejsce 10 października 1982 roku w Rzymie, rozbrzmiały słowa aktu kanonizacyjnego: „Na cześć Świętej i Niezrodzielnej Trójcy, dla chwały wiary katolickiej i wzrostu życia chrześcijańskiego, powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, błogosławionych apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą, po uprzednim dojrzałym rozważeniu i wielokrotnym wzywaniu Bożej pomocy, i za radą wielu Naszych Braci, uznajemy i ogłaszamy, że Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe jest Świętym, oraz wpisujemy go do Katalogu Świętych, postanawiając, że ma być czczony pobożnie w całym Kościele wśród Świętych Męczenników. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁷⁴.

Homilia wygłoszona przez Jana Pawła II podczas uroczystości kanonizacyjnych podkreśliła, jak mocno i bezgranicznie o. Kolbe upomniał się o pra-

⁶⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, 90.

⁷⁰ Por. M. DESELAERS, *Znaczenie perspektyw dla teologii po Auschwitz*, w: M. Deselaers (red.), *Dialog u progu Auschwitz*, t. 2: *Perspektywy teologii po Auschwitz*, Kraków-Oświęcim-Lublin 2010, s. 20–22.

⁷¹ W. BAR, *Święty Maksymilian Maria Kolbe – męczeństwo z miłości*, „Polonia Sacra” 30(2012), s. 36.

⁷² Przy tej okazji warto podkreślić dyspensę z dnia 19.01.1982 od przepisu kanonu 2138&1 KPK, [...] tak że można bez cudów przystąpić do kanonizacji Błogosławionego (por. JAN PAWEŁ II, *Dekret papieski, którym Błogosławionemu Maksymilianowi Marii Kolbemu kapłanowi profesowi Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych przyznaje się cześć Świętych*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...*).

⁷³ Tak było w wypadku Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża, karmelitanki i Michała Kozala, biskupa pomocniczego z Włocławka oraz Polskich Męczenników II wojny światowej.

⁷⁴ JAN PAWEŁ II, *Dekret papieski, którym Błogosławionemu Maksymilianowi Marii Kolbemu kapłanowi profesowi Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych przyznaje się cześć Świętych*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...*

wo do życia człowieka: każdego człowieka⁷⁵. Papież wypowiedział następujące słowa: „Ojciec Maksymilian Kolbe, więzień obozowy, upomniał się w obozie śmierci o prawo do życia niewinnego człowieka – jednego z milionów. Ten człowiek (Franciszek Gajowniczek) żyje po dzień dzisiejszy, i jest wśród nas obecny. Ojciec Kolbe upomniał się o prawo do życia, wyrażając gotowość pójścia na śmierć w jego zastępstwie, ponieważ tamten był ojcem rodziny i jego życie potrzebne było najbliższemu. Ojciec Maksymilian Maria Kolbe potwierdził w ten sposób prawo Stwórcy do życia niewinnego człowieka, dał świadectwo Chrystusowi i miłości. Pisze bowiem apostoł Jan: «Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci» (1 J 3,16). Oddając życie swoje za brata, ojciec Maksymilian, którego Kościół już od roku 1971 czci jako błogosławionego, w sposób szczególny upodobnił się do Chrystusa”⁷⁶.

* * *

Panowanie totalitaryzmów XX w. wyzwoliło w wielu chrześcijanach pragnienie zaświadczenia o nauce Chrystusa, o Bogu i człowieku. W ten sposób epoka ta stała się czasem wielu nowych męczenników w Kościele. Szczególnym znakiem współczesnego męczeństwa jest osoba o. Kolbego, który w r. 1941 w obozie koncentracyjnym w Auschwitz oddał życie za współwięźnia, będąc ofiarą ideologii hitlerowskiej.

Rozpatrywanie życia i śmierci o. Maksymiliana w procesie wyniesienia do chwały ołtarzy przyczyniło się do poszerzenia koncepcji męczeństwa w praktyce kanonizacyjnej Kościoła. Znalazło to swoje zastosowanie w późniejszych procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych męczenników XX w. Odnowione zainteresowanie tą problematyką nastąpiło przy okazji beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki, męczennika schyłku polskiego systemu komunistycznego, oraz przy zapowiedziach procesów beatyfikacyjnych Męczenników Wschodu (1917–1989). Istotą pełniejszego rozumienia prawno-kanonicznego męczeństwa jest odniesienie do więzi człowieka z Bogiem Stwórcą. Na tej płaszczyźnie *odium humanitatis* jest tożsame z *odium fidei*.

Za przyjęciem śmierci o. Kolbego jako śmierci męczeńskiej przemawiały wyniesienia do chwały ołtarzy męczenników pierwszych wieków chrześcijaństwa, współczesne osiągnięcia antropologii teologicznej oraz pogłębione badania historyczne nad ideologiami totalitarnymi.

⁷⁵ Warto zauważyć, że Konstytucja apostolska *Divinus perfectionis magister* została wydana zaledwie kilka miesięcy po kanonizacji o. Kolbego, a swoimi skutkami radykalnie korygowała proces rozpoznawania w synach i córkach Kościoła heroizmu chrześcijańskiego świadectwa.

⁷⁶ JAN PAWEŁ II, *Homilia. Kanonizacja błogosławionego o. Maksymiliana Marii Kolbego*, w: A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian...*

Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny o. Kolbego pokazał, jak utrudnione jest współcześnie zagadnienie udowodnienia męczeństwa. Wśród trudności podstawowych wymienić należy pojawienie się tzw. prześladowcy zbiorowego, zacieranie śladów zbrodni przez prześladowców i utrudnioną możliwość znalezienia naocznych świadków męczeństwa.

Aktualność i ważność problematyki podkreśla organizowanie specjalnych kursów i sympozjów podejmujących nie tylko tematykę wolności religijnej, ale także związaną z przygotowaniem procesów kanonizacyjnych męczenników⁷⁷. Pozwalają one osobom, które takie procesy będą prowadzić, poznać przede wszystkim nowe konteksty kulturowe męczeństwa.

Wypracowane – zwłaszcza przy okazji kanonizacji o. Kolbego – metody pozwalają wykazać nienawiść do człowieka nie tylko z racji rasy, statusu społecznego, wyznawanej religii, ale ujętą bardziej fundamentalnie: w zakusach ograniczania człowieczeństwa osoby ludzkiej, zwłaszcza w początkach jej życia czy też u jego końca. Każda taka działalność, czy też tylko projekty z nią związane, godzą w relację człowieka ze Stwórcą.

A Theological and Canonical Evaluation of Father Maximilian Kolbe's Christian Witness

Summary

This text shows the transformations which have taken place in the theological and canonical understanding of Christian witness on the occasion of the beatification and canonization process of Father Maximilian Maria Kolbe. These transformations concerned the understanding of who a Christian witness is in light of his life and his moment of death as well as – in the case of a martyr – the general makeup of the individual who acts as a persecutor. The beatification and canonization process of Father Kolbe have led to the discovery of how refined the twentieth century totalitarian systems' persecution of Christians has become. This, in turn, has led to new situations, where particular cases of sanctity discussed in the canonical process have gone beyond already existing canonical norms.

⁷⁷ Jednym ze szczególnie znaczących ostatnich spotkań w tej kwestii był odbyty w Krakowie w dniach 8–9 listopada 2011 r. V Ogólnopolski kurs dla postulatorów i ich współpracowników w sprawach kanonizacyjnych na temat postępowania beatyfikacyjnego drogą męczeństwa, uwieńczony publikacją: Sz.T. Praśkiewicz (red.), *Postępowanie beatyfikacyjne drogą męczeństwa*.